

## „Głos jak szum wielu wód” w Apokalipsie św. Jana na tle semantyki starotestamentalnej. Przesłanie grozy czy piękna?

Joanna Nowińska SM

Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy w Krakowie  
[probablefdlc@gmail.com](mailto:probablefdlc@gmail.com)

Bogactwo form wyrazu w apokaliptyce kanonicznej i pozabiblijnej nie ulega wątpliwości. Polisemantyczności, warunkowanej Sitz im Leben tych tekstów, służy rozbudowana obrazowość, czerpiąca obficie z Biblii Hebrajskiej, lecz również ze świata stworzonego, ludzkich relacji i emocji, a także symbolika chromatyczna, twórcza wolność w konstrukcji wizji – posunięta czasami w odbiorze współczesnego czytelnika, nie obeznanego z dziełami np. Salvadora Dali – ad absurdum. Warto zaznaczyć, iż nie są to obrazy ani płaskie, ani statyczne. Dynamika, którą notuje, a może bardziej nadaje im autor natchniony, przyciąga także wieloaspektowością. Jednym z takich motywów przykuwających uwagę np. w Apokalipsie św. Jana jest warstwa dźwiękowa. Oprócz czasowników opisujących mowę – których nagromadzenie jest specyficzne dla pism Janowych – występują tu formy wyrażające płacz (2-krotnie określony za pośrednictwem słowa κόπτω, a 6 razy κλαίω), dźwięk trąby (σαλπίζω – 10-krotnie), krzyk, głośne obwieszczanie (κράζω – 11 razy, κηρῦσσω – raz) czy śpiew (ᾄδω 3-krotnie), poza tym οὐαί (tłumaczone zazwyczaj jako „biada”<sup>1</sup> – 14 razy), zestawienia „błyskawice”, „głosy”, „gromy” i „trzęsienia ziemi” (w różnych konstelacjach w Ap 4, 5; 8, 5; 11, 19; 16, 18), odgłos walących się miast oraz φωνή (w translacji: „głos, dźwięk” – 55 razy). Ciekawa jest specyfika deskrypcji tego ostatniego. Autor natchniony nie tylko zaznacza w wielorakich kategoriach jego natężenie (μεγάλη) czy oddaje przynależność (a tym samym też specyfikę – np. φωνή μου albo φωνή βροντής), ale dokonuje także porównań z innymi desygnatami. Wśród wielu elementów, które w Apokalipsie św. Jana zostają zestawione z φωνή w układzie komparatywnym,

1 Więcej patrz: J. Nowińska, *Οὐαί w Apokalipsie św. Jana – wyraz bólu, groźba czy przestroga ze strony kochającego Boga?*, [w:]: „*To urzeczywistniajcie w Kościele, co w Chrystusie Jezusie*” Flp 2, 5. *Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Jana Flisa w 70. rocznicę urodzin*, pod red. P. Goniszewskiego, C. Korca, Szczecin 2015, s. 507–521.

warto zwrócić uwagę na określenie ὡς φωνή ὑδάτων πολλῶν tłumaczone najczęściej jako „głos jak szum wielu wód” (w dosłownym przekładzie: „głos jak głos wielu wód”<sup>2</sup>).

## 1. Specyfika konstrukcji wyrażenia i jej wpływ na semantykę

Analizowane sformułowanie pojawia się trzykrotnie w księdze wieńczącej Nowy Testament (Ap 1, 15; 14, 2; 19, 6), choć nie zawsze w takim samym układzie leksykalnym. W dwóch pierwszych tekstach zostaje umieszczone w formie: φωνή... ὡς φωνή ὑδάτων πολλῶν, w ostatnim natomiast już bez wprowadzającego φωνή. Pierwsza z nich rozbudowana konstrukcja komparatystyczna jako taka jest charakterystyczna dla Apokalipsy. Występuje tu aż trzy razy (Ap 1, 15; 9, 9; 14, 2), podczas gdy w całej LXX – cztery (Jr 51, 55; Ez 1, 24; 10, 5; 43, 2), z czego połowa – co bardzo istotne dla analizowanego tematu – w związku wyrazowym z ὑδωρ πολύ. Z racji podwojenia wiodącego terminu wydaje się ona podkreślać szczególnie efekty audyczne lub też – taki wniosek nasuwa się po obserwacji tekstu od strony onomatopiecznej – kłaść nacisk na samą obecność (zjawisko) głosu. Możliwe że utworzony tu dublet służy wyakcentowaniu przede wszystkim tej ostatniej. Jest to prawdopodobne, tym bardziej że faktycznie poprzez nagromadzenie słowa φωνή w specyficznej sekwencji i kontekście autor Apokalipsy wydaje się rysować pod nim rzeczywistość osobową, immanentną, konkretną – powstaje pytanie, czy jedną.

Ostatni werset, w którym obecny jest analizowany termin, opisuje zjawisko, gdzie za pomocą ὡς piszący dystansuje się w pewnym stopniu od wyłącznie takiej semantyki. Jest to „jakby głos”, czyli zaznacza się tu jakiś aspekt odmienny, może nie do sprecyzowania. Zaznacza się sugestia obecności w nim rzeczywistości, która przekracza to proste pojęcie i nie pozwala ograniczać bądź podciągać semantyki tylko do właściwej temu terminowi<sup>3</sup>. Zarazem uwidacznia się tu fakt, że jest to głos, gdyż pada tu właściwa dla niego nomenklatura, aczkolwiek nie tylko lub nie całkiem głos. Forma ta – niejako w „czystej” postaci – pojawia się w Ap 6, 6 pozbawiona jakichkolwiek przydawek.

2 Tłumaczenie własne.

3 Por. W. Popielewski, *Alleluja! Liturgia godów Baranka eschatologicznym zwycięstwem Boga (Ap 19, 1–8)*, Kielce 2001, s. 141.

Ostatnia księga Nowego Testamentu bowiem 11 razy porównuje głos do jakiejś rzeczywistości – rozpoczynając od trąby (Ap 1, 10; 4, 1), poprzez głos wielu wód (Ap 1, 15; Ap 14, 2), grom (Ap 6, 1; 14, 2), głos wielokonnych wozów pędzących do wojny (Ap 9, 9), onomatopeiczne ὡς κιθαρῶδῶν κιθαριζόντων ἐν ταῖς κιθάραις αὐτῶν (Ap 14, 2), wielkiego tłumu (Ap 19, 1 i paralelny w. 6). Jak widać, każdy z wymienionych elementów cechuje się dużym natężeniem dźwięku albo z racji specyfiki, albo ilości źródeł go emitujących. Sponuje to siłę oddziaływania, jak również niemalże niemożność zlekceważenia, pominięcia. Kontekst poszczególnych fraz wskaże powód zastosowania właśnie takiej formy oraz cel jej wyznaczony.

Od strony semantycznej sformułowanie ὡς φωνὴ ὑδάτων πολλῶν jest ciekawe z tego względu, iż łączy w sobie fonację i obraz, wzmocnione dodatkowo określeniem πολλή. Ponieważ w Apokalipsie św. Jana ważnym aspektem strona audyczna – miejsca zastosowania tego wyrażenia to zawsze kontekst głosu – stąd wymiar treściowy bazuje na zarysowanym obrazie wielu wód. Słyszac ten termin, odbiorca, niezależnie od czasów, w których się urodził, najpierw widzi oczami wyobraźni wielość wód znaną z codziennego doświadczenia (np. spłot rzek, wiry wodne, morskie fale – zgodnie z uwarunkowaniami geograficznymi kraju, w którym żyje), a dopiero potem odbiera wrażenie słuchowe. Aby móc dokonać właściwej interpretacji, warto spojrzeć na starotestamentalne tło tego wyrażenia i treści, które ono niesie, oraz te, które zakłada, gdyż w nich znajduje swoje korzenie myślenie autora natchnionego.

## 2. Przesłanie obrazu wielkich wód w Starym Testamencie

Nie bez znaczenia w odkryciu treści stojących za wyrażeniem określającym głos w analizowanym sformułowaniu jest uwzględnienie klimatu Palestyny, jako również Sitz im Leben. Kontekst ten pokazuje uwarunkowania, które posiadali autorzy natchnieni również w sferze mentalnej. Deficyt wody na tych terenach związany był z brakiem stałych rzek poza Jordanem, a obecnością jedynie wadi. Nic więc dziwnego, że stanowiła ona skarb niemalże na wagę złota oraz komponent mentalnego obrazu obfitości i szczęścia (por. chociażby umieszczenie czterech rzek w opisie Edenu – Rdz 2, 10–14). Wadi funkcjonowały okresowo, w zależności od opadów. Opady w trakcie pory deszczowej powodowały gwałtowne wypełnienie koryt rzek, wszelkiego typu

jarów i zagłębień terenu<sup>4</sup>. Wlewała się ona też do nielicznych kanałów irygacyjnych<sup>5</sup>. Przemieszczaniu się wówczas tych ogromnych mas wodnych, dokonującym się szybko z racji nierówności terenu, towarzyszył intensywny szum, a wielokrotnie również zniszczenie okolicznych terenów. Rwące strumienie wpadały do Jordanu lub morza i w tych miejscach dźwięk wody wzmagał się, zintensyfikowany innym prądem, z którym się spotykał. Możliwe również, iż szum wielu wód znany był Żydom z obserwacji potoków spływających z Gór Libańskich<sup>6</sup>. Wprowadzony w Księdze Rodzaju motyw potopu uświadamia, iż znany był też szum gwałtownych deszczy oraz łomot przesuwających się wód powodziowych. Ta podbudowa egzystencjalna znajduje ciekawe rozwinięcie w myśleniu autorów biblijnych.

Określenie ὕδωρ πολὺ stosowane jest w LXX w opisie obfitości zaspokajającej pragnienie (Lb 20, 11; 2 Krn 32, 4) czy klimatu sprzyjającego rozwojowi (szczególnie Ez 31, 5), płodności, bogactwu owoców (Ez 17, 5. 8; 19, 10; 31, 7). W Jr 51, 13 pojawia się też motyw zamieszkania nad wielkimi wodami (Biblia Hebrajska: על־מִיִּם רַבִּיִּם, LXX ὕδασι πολλοῖς) ujęty w opisie Babilonu, przywołany również w Ap 17, 1.

Element akwatyyczny zaznacza się też w sposobie przedstawiania Boga również na kartach Biblii – i to zarówno Jego tożsamości, jak i sposobu ewokacji oraz działania<sup>7</sup>. Zgodnie z fundamentalną dla Semitów zasadą budowania metafor (obrazów) w oparciu o obserwację otaczającego świata i zasady w nim funkcjonujące autor biblijny wykorzystał wszystkie aspekty ὕδωρ πολὺ, a głębia jego spostrzegawczości potrafi zadziwić.

Analizowane wyrażenie komparatywne dla głosu – poza znakiem obfitości i progresu – znajduje na kartach Starego Testamentu swoje miejsce również jako obraz zagrożenia, działania ogromnej potęgi wrogiej człowiekowi, silniejszej od niego, poddanej jednak Bogu (Ps 32, 6). W 2 Sm 22, 17 (analogicznie w paralelnym Ps 18 [17]) wskazuje na to kontekst (cały passus to pieśń Dawida), który stanowi wołanie do Boga o ratunek i opis Bożej ingerencji od strony interwencji przez siły natury oraz odbiór w doświadczeniu człowieka. W tekście tym wizerunek wielkich wód zostaje zarysowany jako pierwszy po teofanicznej prezentacji. Z racji aury grozy, w której jest umieszczony, można uznać go za pomost wprowadzający w obraz nieprzyjaciela w w. 18n. Podobny

4 Por. M. Bednarz, *Ziemia umiłowana przez Boga. Geografia Ziemi Świętej*, Tarnów 2000, s. 194.

5 Por. S. Hałas, *Pustynia miejscem próby i spotkania z Bogiem*, Kraków 1999, s. 304.

6 Tamże.

7 Więcej patrz: W. Pikor, *Soteriologiczna metafora wody w Księdze Izajasza*, Lublin 2009, s. 73–99.

kontekst zaznacza się w Ps 144, 7 – tu w wielości wód zostaje wyakcentowany aspekt wszechogarniania, sytuacji bez wyjścia, zagrożenia ze wszystkich stron, jakby negującego jakiekolwiek alternatywne rozwiązania – wskazuje na to zastosowanie obrazu w metaforycznym, paralelnym układzie z prośbą o uwolnienie.

Motyw ten wykorzystywany jest również dla ukazania sposobu unieczystwienia – jako siła w rękach Boga, narzędzie Jego działania, element wizji dotyczącej przyszłości – tak jest chociażby w Ez 26, 19 i 32, 13.

Obraz wielu wód w Pnp 8, 7 wydaje się stanowić synonim największej z możliwych sił w świecie natury. Wskazuje na to układ treści kontekstu: zarysowanie rozmiaru i mocy miłości (4 elementy komparatywne w Pnp 8, 6: śmierć, Szeol, płomień ognia i płomień sądu – Jahwe) i przedstawienie rzeczywistości, które nie są w stanie jej zniszczyć (wody wielkie, które nie dadzą rady zgasić ognia miłości, i rzeki, które nie zdołają jej zatopić, zalać – jak wojska nieprzyjacielskie atakowaną ziemię).

Natomiast Iz 28, 2 (tu Biblia Hebrajska w członie przydawki umieszcza כְּבִיר, a nie jak w innych tekstach רַב, LXX przekłada jako ὄδατος πολύ) wkleja to określenie do prezentacji Bożego wysłannika jako trzeci element komparatywny w obrazie jego potęgi. Sekwencja wydaje się wzrastająca – więc obraz wielu wód zajmuje pozycję najmocniejszą – a całość ma pokazać siłę działania, władzę nad ziemią.

Ps 77, 20 odwołuje się do analizowanego wyrażenia, wprowadzając w tło obraz przeprowadzenia przez morze podczas ucieczki z Egiptu. Warto zwrócić uwagę, iż w tym kontekście autor natchniony nie łączy głosu ani w metaforyce, ani komparatywnie z wieloma wodami. Umieszcza je natomiast jedno po drugim, wprowadzając obrazem wód drżących, zalęknionych (LXX ἐφοβήθησαν) przed Jego obliczem, dynamicznie reagujących na Jego obecność (czy poddanych Jego rozkazom – w. 18?). Ten motyw rozwija Ha 3, 15. Jakkolwiek jednak w samym Ps 77, 20 nie zostaje położony akcent na konfrontację Boga z ὄδατος πολύ, ale na dyskretną, niedemonstracyjną, aczkolwiek władczą – w aspekcie realizacji tego, co zamierzył (trzykrotnie umieszczony zaimek „Twoja, Twoje”) i tajemniczą, niezrozumiałą do końca (ukryte ślady) Obecność Boga – przewodnika Narodu Wybranego. Budowanie określenia wody przez paralelizm klimaktyczny tworzy wrażenie intensyfikacji jej mocy, wielkości.

Ps 107 (106), 23 dodaje do tego obrazu wrażenie przestrzeni, której ogrom zostaje wyakcentowany przez zestawienie w paralelizmie z głębią (w. 24). Podobnie Mdr 10, 19 umieszcza go obok pojęcia morza (przywołana nazwa

własna tego zbiornika przywołuje reminiscencje wyjścia, ale również dystansuje się od postrzegania go jako uosobionej, wrogiej Izraelowi siły). Podobny aspekt semantyczny uwidacznia się w Iz 23, 3 oraz w Iz 11, 9 (w tym tekście jest zgodność w przekładzie LXX, a różnica w Biblii Hebrajskiej) oraz Ez 27, 26.

Stary Testament stosuje omawiane wyrażenie również jako obraz hałasu. Iz 17, 12n zamieszcza słowa מַיִם רַבִּים כְּשֹׁאֵן מַיִם „narody szumią jak wezbrane, obfite, wielkie wody”. Wykorzystana przez Izajasza onomatopeiczność słów intensyfikuje wrażenie, łącząc dźwięk z mocą i wręcz pozwalając odczuć presję wywieraną przez napór wód<sup>8</sup>. Analiza miejsc biblijnych, gdzie zostaje zastosowane hebrajskie מַיִם nakazuje jednak odróżnić je od קוֹל i rozumieć w znaczeniu fal – akcent położony jest na obraz, który wydaje dźwięk, a nie na sam dźwięk. Stąd teksty te nie będą poruszane w analizie kontekstualnej w podejmowanym temacie. Niuanse te świetnie pokreśla Jr 51, 55, gdzie wspomniany powyżej termin zostaje podporządkowany קוֹל – Biblia Tysiąclecia oddaje to słowami „łskot głosu”. Tym samym rozstrzyga problem akcentu semantycznego w analizowanym wyrażeniu, który spoczywa na głosie, nie zaś na jego wizualizacji. Ta ostatnia pozostaje mimo wszystko pierwszym (z punktu widzenia psychologii) odbieranym bodźcem, jak również wyraźnie wzmacnia ekspresywność dźwięku, czyniąc go też przestrzennym – co uwidoczni się w następujących analizach.

Zaprezentowana wielopłaszczyznowość semantyki zastosowanego elementu komparatywnego „wiele wód” otwiera nowe horyzonty interpretacji tytułowego dla artykułu sformułowania, nie pozwalając go ograniczać do jednego z aspektów<sup>9</sup>.

### 3. Połączenie głosu z obrazem wielu wód w Starym Testamencie

Porównanie „głosu” do „szumu wielkich wód” nasuwa na myśl<sup>10</sup> taką wokałizację, której nikt nie jest w stanie przekrzyczeć, zagłuszyć. To siła bardzo

8 Por. *Księga Izajasza, cz. 2: Rozdziały 13–39*, wstęp, przekład z oryginału, komentarz T. Brzegowy, Częstochowa 2014, s. 158–161.

9 Trudno przyznać rację H. G. May przywoływanemu przez H. Witczyka w komentarzu do Ps 29, który widzi w wyrażeniu מַיִם רַבִּים jedynie reprezentację wszystkich sił kosmicznych, wrogich Bogu – „Some cosmic connotation of *mayim rabbim*”. Za: H. Witczyk, „*Pokorny wołał i Pan go wysłuchał*” (Ps 34, 7a). *Model komunikacji diafonicznej w Psalmach*, Lublin 1997, s. 75.

10 Motyw skojarzeń odbiorcy jest bardzo istotny w Gadamerowej hermeneutycznej koncepcji przedrozumienia tekstu biblijnego – por. W. Pikor, *Soteriologiczna metafora wody w Księdze*

ekspresywna. Zarazem głos ten przejmuje władzę nad wszystkimi dźwiękami, które pojawiają się wokół, dominuje, ale też absorbuje całą uwagę, nie pozwalając wymknąć się poza jego doświadczenie, przekaz. Niemożliwe zatem, by ktoś, kto styka się z „głosem jak szum wielu wód”, nie usłyszał go czy był w stanie pominąć. Siła fonacji jest zbyt wielka.

Połączenie głosu z szumem wielu wód w Biblii Hebrajskiej ma miejsce w Jr 51, 55 (LXX: Jr 28, 55), Ez 1, 24; 43, 2, Ps 93 (92) – LXX odchodzi od tej formy w Ez 43, 2, stosuje ją natomiast w psalmie głosu (Ps 29 [28], 3). Ponieważ fragment proroctwa Jeremiasza i Ps 93 konkretyzują opisywany głos jako kolejno dźwięk wydawany przez fale i rzeki, analizie zostaną poddane tylko teksty Ezechiela i Ps 29 (28). Ten ostatni lokuje głos Boga ponad wodami niezmiernymi – nie wiąże go jednak z ich szumem. Tym samym odsyła do wspomnianej wyżej puli semantycznej – aspektu panowania i mocy, zwycięstwa i władania historią<sup>11</sup>.

W przypadku Księgi Ezechiela połączenie głosu z szumem wielkich wód następuje w obrębie opisu tzw. chwały Jahwe<sup>12</sup>. Wrażenie słuchowe zostaje umieszczone na drugim miejscu, po bodźcach wizualnych i wynika z ruchu przedmiotu, jego zbliżania się. Zostaje zresztą związane z bardzo mobilną częścią, jaką są skrzydła. Skomplikowany – według współczesnych – obraz istot żyjących wydaje się – poprzez elementy akcentujące mobilność, dynamikę, harmonię (umieszczenie elementów względem siebie), uporczywe stosowanie liczby cztery – kreować tutaj definicję życia, istoty życia, której źródła, pochodzenia i centrum, upatruje w Bogu, gdyż każdy z opisywanych procesów uzależnia od Ducha. W takim układzie głos wydaje się wiązać z komunikacją<sup>13</sup>. Warto jednak zwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt. Analiza passusu, w którym pojawia się Ez 1, 24 pozwala zauważyć jako znamienny motyw – oprócz głosu związanego w metaforze ze skrzydłami – sklepienie, i to on wydaje się wyznaczać ramy kontekstu bliższego. Hebrajskie עֲרֵבָה pojawia się tu czterokrotnie (Biblia Tysiąclecia wiernie oddaje ten termin):

---

*Izajasza*, dz. cyt., s. 13.

11 Por. H. Witczyk, *Teofania w psalmach*, Kraków 1985, s. 179–180.

12 Więcej patrz: W. Pikor, *Kompozycja Ez 1, 4–28*, <http://prorok.edu.pl/wyklady/chwala-jahwe-w-ez.php> (10.07.2015).

13 Por. W. Pikor, *Teologia Chwały Jahwe w Ez 1, 4–28*, s. 8, <http://prorok.edu.pl/wyklady/chwala-jahwe-w-ez.php> (10.07.2015).

<sup>22</sup> Nad głowami tych istot żyjących było coś jakby **sklepienie niebieskie**,

jakby kryształ lśniący,

rozpostarty ponad ich głowami, ku górze.

<sup>23</sup> **Pod sklepieniem**

skrzydła ich były wzniesione, jedno obok drugiego;

każde miało ich po dwa, którymi pokrywały swoje tułowia.

<sup>24</sup> Gdy szły, słyszałem poszum ich skrzydeł jak szum wielu wód, jak głos Wszzechmogącego, odgłos ogłuszający jak zgiełk obozu żołnierskiego; natomiast gdy stały, skrzydła miały opuszczone.

<sup>25</sup> **Nad sklepieniem**,

które było nad ich głowami,

rozlegał się głos; gdy stały, skrzydła miały opuszczone.

<sup>26</sup> **Ponad sklepieniem**,

które było nad ich głowami,

było coś, co miało wygląd szafiru, a miało kształt tronu, a na nim jakby zarys postaci człowieka.

W Ez 1, 25 następuje wyraźne odniesienie głosu do sklepienia, przy czym rzeczywistość dźwięku zlokalizowana pod nim jest jedynie podobna do głosu Wszzechmogącego, natomiast nad sklepieniem identyfikacja go z osobą Boga nie pozostawia już wątpliwości. Wskazuje to na centrum semantyczne tych wersetów, którym jest On sam. Sklepienie pełni funkcję granicy, a opis głosu znajduje tylko w Bogu punkt odniesienia. Pod sklepieniem może zaistnieć medium albo antycypacja – ukierunkowanie na rzeczywistość Boga, ponad nim nie ma już jednak żadnych osłon, spotkanie z głosem dokonuje się bezpośrednio. Warto zauważyć, iż lokalizacja „głosu jak szum wielu wód” w takiej przestrzeni (skrzydła stanowią według Pikora element spinający, środkowy, między pod a nad sklepieniem<sup>14</sup>) sprzyja też jego emisji, rozchodzeniu się, uwypukla jego audycywność i piękno.

Zastanawia też sam opis głosu, w którego środkowej części znajduje się tytułowe dla niniejszego artykułu porównanie. Pojawia się tu kilka elementów:

I słyszałem głos ich skrzydeł

jak głos wielu wód,

jak głos Wszzechmogącego nadchodzącego,

głos ogłuszający [głośny]

jak głos obozu żołnierskiego;<sup>15</sup>

natomiast gdy stały, skrzydła miały opuszczone (Ez 1, 24).

<sup>14</sup> Por. W. Pikor, *Kompozycja Ez 1, 4–28*, art. cyt., s. 6.

<sup>15</sup> Tłumaczenie własne w oparciu o Biblię Hebrajską.

LXX dokonuje już interpretacji tego wersetu i przedstawia go w formie: και ἤκουον τὴν φωνὴν τῶν πτερύγων αὐτῶν ἐν τῷ πορεύεσθαι αὐτὰ ὡς φωνὴν ὕδατος πολλοῦ και ἐν τῷ ἐστάναι αὐτὰ κατέπαυον αἱ πτέρυγες αὐτῶν. Z racji, iż autor Apokalipsy znał przede wszystkim tekst Biblii Hebrajskiej, wydaje się właściwym przeanalizowanie tej wersji.

Wyrażenie ὡς φωνὴ ὕδατων πολλῶν jest pierwszym elementem w opisie dźwięku skrzydeł istot żyjących, czyli sposobu eksplifikacji dynamiki życia (patrz wyżej) – i zarazem równorzędnym w składni do „głosu Wszechmogącego nadchodzącego”. Taki kontekst sugeruje, że semantyka analizowanego porównania będzie raczej balansować między tymi dwoma rzeczywistościami albo stać blisko drugiego wyrażenia komparatywnego. W pierwszym przypadku nasuwa się tu niemal samoistnie wniosek, iż ὡς φωνὴ ὕδατων πολλῶν kumuluje w sobie wszystkie wypunktowane wcześniej aspekty semantyczne obecne w tekstach Starego Testamentu zawierające sformułowanie „wiele wód”: piękno stworzenia, wielość, bogactwo, ogromną moc i władzę Boga – bo w tych tekstach głos wielkich wód zostaje odnoszony i do Boga i do kreacji (życia). Natomiast jeśli wziąć pod uwagę związek między wyrażeniami komparatywnymi: „jak głos wielu wód”, „jak głos Wszechmogącego nadchodzącego” – gdyż zestawienie ich nawet w sekwencji takiej jak powyższa zakłada, iż nie ma między nimi rozdzwieku – ukazuje się tu motyw siły, piękna i wielości (bogactwa, ogromu), która przybywa, odsłania się, dopiero da się poznać. Tezę tę potwierdza Ez 43, 2, gdzie oba określenia odnoszą się nawzajem do siebie i pojawiają się wszystkie elementy (głos, szum wielu wód, nadejście, Bóg): „I oto chwała Boga Izraela przyszła od wschodu, a głos Jego był jak szum wielu wód”. Wydaje się to szczególnie istotne dla zrozumienia wyrażenia ὡς φωνὴ ὕδατων πολλῶν w Apokalipsie św. Jana, tym bardziej, że znamienny jest dla tej księgi również motyw Boga nadchodzącego<sup>16</sup>. Fakt kierunku, z którego przybywa chwała Jahwe, przywołuje na myśl przypisywaną mu w Biblii symbolikę rodzącego się życia, odnowy, wyzwolenia. Są one koherentne z treściami, które dla Semity kryją się pod pojęciem wody. Możliwe więc, iż konstrukcja Ez 43, 2 ma na celu wyakcentowanie w motywie głosu Wszechmogącego idei odrodzenia, wzmocnienia sił, ożywczej mocy.

16 Więcej patrz: J. Nowińska, *Bóg przychodzący w ujęciu Apokalipsy św. Jana*, [w:] *Misterium słowa. Modlitwa*, red. D. Czaicki, Kraków 2014, s. 249–266.

Rozpoznanie w analizowanym porównaniu szumu morza, jakiego dokonuje Homerski<sup>17</sup>, pozostaje w kontrze do zestawienia z głosem Boga. Mentalność Żydów była uwarunkowana przykrymi doświadczeniami historii związanymi z posiadaniem w granicach niezmiernie długiej linii brzegowej. Koniecznością było wielokrotnie odpieranie wojsk nieprzyjacielskich na równinie nadmorskiej, co od strony psychologicznej stanowiło dla Izraela synonim zwiastuna klęski – bo nigdy nie dysponowali tak liczebną armią, której widok byłby w stanie wyrzucić wrażenie na wrogach. Również kiepskie uzbrojenie i tym samym małe możliwości walki wręcz prowadziły do notorycznego niemalże przegrywania. Dodatkowo brak floty i jakaś przedziwna z pokolenia na pokolenie nieumiejętność jej stworzenia potęgowały dystans i nieufność wobec morza. W świadomości Żydów stanowiło więc ono siłę nie do pokonania (ludzkimi siłami), zdecydowanie wrogą, nieustannie zagrażającą<sup>18</sup>. Stąd też nie mogło być elementem komparatywnym, pozostającym w zgodzie z tożsamością Boga. On był postrzegany jako obrońca, a nie jako agresor. I co ciekawe – mógł się posłużyć morzem jako narzędziem działania, ale w Biblii nigdy nie przedstawiano Jego przymiotów za pośrednictwem tego elementu.

#### 4. Ulotność i siła wewnętrznego doświadczenia głosu – Apokalipsa św. Jana

Ostatnia księga Nowego Testamentu umieszcza głos  $\acute{\omega}\varsigma \varphi\omega\eta\eta\ \upsilon\delta\acute{\alpha}\tau\omega\nu\ \pi\omicron\lambda\lambda\acute{\omega}\nu$  w dwóch różnych kontekstach. Ap 1, 15 to opis kogoś podobnego do Syna Człowieczego. Dwa pozostałe passusy łączą analizowany termin z wyrażeniem „usłyszałem” po zarysowaniu w Ap 14, 2 obrazu Baranka stojącego z wojskami na górze Syjon, a w Ap 19, 6 reakcji na prorocką wizję zniszczenia Babilonu.

W Ap 1, 15 głos jest wyraźnie przypisany:  $\eta\ \varphi\omega\eta\eta\ \alpha\upsilon\tau\omicron\upsilon\ \acute{\omega}\varsigma \varphi\omega\eta\eta\ \upsilon\delta\acute{\alpha}\tau\omega\nu\ \pi\omicron\lambda\lambda\acute{\omega}\nu$ . Sformułowanie to nie ma paralelnych w tej księdze, jakkolwiek semantycznie pokrewne jest mu określenie  $\varphi\omega\eta\eta\ \mu\omicron\upsilon$  z Ap 3, 20. To jedyne przypadki bezpośredniego związania głosu z Jezusem. Aune widzi w tym porównaniu fuzje Ez 43, 2 (analizowanym powyżej) i Dn 10, 6<sup>19</sup>. Ten ostatni

17 *Księga Ezechiela. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, ekskursy*, oprac. J. Homerski, Poznań 2013, s. 63 (Biblia. Stary Testament, 11.1).

18 Por. J. Nowińska, *Motyw wojny dobra ze złem w Apokalipsie św. Jana*, Warszawa 2006, s. 52.

19 D. A. Aune, *Revelation*, Dallas 1997, t. 1, s. 96–98; por. R. H. Charles, *A Critical and Exegetical Commentary on the Revelation of St. John*, Edinburgh 1971, t. 1, s. 29.

passus koncentruje się jednak na słowach, a nie na samym głosie. Natomiast odniesienie do tekstu z Księgi Ezechiela wydaje się jak najbardziej zasadne, gdyż Ez 43, 2 i Ap 1, 15 w najbliższym kontekście łączą głos ze światłem, jakkolwiek stosowana terminologia zasadnicza: chwała Jahwe (Ez) i podobny do Syna Człowieczego (Ap) jest różna<sup>20</sup>. Umieszczenie analizowanego porównania w Ap 1 jest ciekawe z tego względu, że poprzedza go pewna niekonsekwencja. Następuje ono po opisie świetlistych elementów postaci do niej przynależących, a przed wzmianką o błyszczących rekwizytach oraz ostateczną konstatacją blasku emanującego od samej osoby. Jakkolwiek w takim kontekście „głos jak szum wielu wód” wydaje się kolidującym wtrętem, to fakt paralelności do Ez 43, 2 pozwala przywołać tu motyw życia najchętniej wiązany przecież z wodą i światłem (wschód w Ez 43, 2). Możliwe zatem, że ta prawie centralna pozycja analizowanego sformułowania<sup>21</sup> w opisie osoby kogoś podobnego do Syna Człowieczego ma ukierunkować na temat życia, wzbudzić nadzieję odrodzenia, ratunku. Teza ta wydaje się słuszna także w obliczu deklaracji Ap 1, 17b–18: „Przestań się lękać! Jam jest Pierwszy i Ostatni i żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani”.

W Ap 14, 2 tytułowy dla niniejszego artykułu element komparystyczny zostaje dodany do głosu z nieba w oryginalnej konstrukcji:

I usłyszałem z nieba głos	καὶ ἤκουσα φωνὴν ἐκ τοῦ οὐρανοῦ
jakby głos mnogich wód	ὡς φωνὴν ὑδάτων πολλῶν
i jakby głos wielkiego gromu.	καὶ ὡς φωνὴν βροντῆς μεγάλης

A głos, który usłyszałem,	καὶ ἡ φωνὴ ἦν ἤκουσα
jak gdyby grający na lirze grali na lirach na swoich lirach	
ὡς κιθαρωδῶν κιθαριζόντων ἐν ταῖς κιθάραις αὐτῶν	

Głos z nieba jest na kartach Biblii jednoznacznie wiązany z Bogiem<sup>22</sup> – stąd spójność semantyczna obrazów z przywołanych przed chwilą tekstów

20 A. Y. Collins, traktując sumarycznie wszystkie obrazy Jahwe w Starym Testamencie, widzi w analizowanym obrazie jeden z atrybutów świadczących o łączności Boga Ojca z Jezusem – *The Apocalypse*, Wilmington 1979, s. 12–13.

21 Por. G. A. Krodel, *Augsburg Commentary on the New Testament Revelation*, Minneapolis, Minnesota 1989, s. 96.

22 Por. J. Nowińska, *Głos z nieba w J 12, 28 – jego percepcja i wymowa teologiczna w świetle Biblii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 68 (2015) nr 1, s. 17–46, <http://dx.doi.org/10.21906/rbl.8>.

Apokalipsy nie pozostawia wątpliwości. Nieznaczące różnice zaznaczają się jednak w najbliższym kontekście. Ten w przypadku Ap 14, 2 na pierwszy rzut oka zbliżony jest bardziej do trzeciego passusu z Apokalipsy zawierającego  $\acute{\omega}\varsigma\ \varphi\omega\nu\eta\ \acute{\upsilon}\delta\acute{\alpha}\tau\omega\nu\ \pi\omicron\lambda\lambda\acute{\omega}\nu$  (Ap 19, 6). Inkluzja stwierdzeń dotyczących percepcji głosu w Ap 14, 2 ( $\kappa\alpha\iota\ \eta\kappa\omicron\upsilon\sigma\alpha\ \varphi\omega\nu\eta\nu\ -\ \kappa\alpha\iota\ \eta\ \varphi\omega\nu\eta\ \eta\nu\ \eta\kappa\omicron\upsilon\sigma\alpha$ ) wcinająca się w zestaw porównań  $\acute{\omega}\varsigma\ \varphi\omega\nu\eta$  kieruje uwagę odbiorcy na proces słuchania. Wydaje się zatem, że elementy komparatystyczne opisujące głos mają na celu wyakcentowanie jego fonacji. Sposób, w jaki zostają ułożone 2 i 1 oraz ich semantyka, a zwłaszcza paralelizm członów w Ap 14, 2a, sugerują obecność dwóch aspektów audycznych. W sformułowaniach „głos mnogich wód” i „głos wielkiego gromu” jest wyraźny nacisk na natężenie dźwięku. Wskazują na to określenia wielkości obecne w obu elementach porównawczych. Kiddle zauważa tu klimat wyjątkowej powagi<sup>23</sup>. Odbiega od tego wyrażenie „jak gdyby grający na lirze grali na lirach” nie tylko z racji braku wstępnego  $\acute{\omega}\varsigma\ \varphi\omega\nu\eta$  w Ap 14, 2b, ale i co do materii komparatywnej. Tu akcent wydaje się padać na wrażenie estetyczne nie tylko z racji onomatopieczności, lecz i semantyki. Obecność tego ostatniego porównania, zdystansowanego wobec poprzednich, a zarazem łamiącego ich srogość i siłę sugeruje wieloaspektowość, wielobarwność słyszanego głosu (Ford widzi tu mieszaninę głosów [dźwięków] Boskich, ludzkich i anielskich<sup>24</sup>). Wysubtelnia też moc, którą ukazują porównania z Ap 14, 2, czyniąc ją bliższą człowiekowi, niwelując lęk, wprowadzając aspekt upodobania w „głosie jak szum wielu wód”, skoro jednocześnie jest on tak miły uszom jak muzyka szarpanych strun liry. Koresponduje to z wydźwiękiem sceny, w której został umieszczony tekst Ap 1, 15 – gdzie słyszący właśnie na taki mocny głos reaguje strachem, po czym momentalnie doświadcza uspokajającego, kojącego gestu Jezusa i podtrzymujących słów. Czyżby działa się tak dlatego, że przez obraz „głosu jak szum wielu wód” przeziarało całe piękno stworzenia i Bożej troski o nie, mocy stojącej zawsze po stronie człowieka, zawarte w starotestamentalnym rozumieniu komparatywnego elementu tego wyrażenia?

Aune łączy „głos jak głos wielu wód” ze śpiewem wzmiankowanym w Ap 14, 3<sup>25</sup>. W interpretacji tego sformułowania kładzie nacisk na przerażającą głośność, a sam głos przyporządkowuje do wykonującego pieśń

23 Por. M. Kiddle, *The Revelation of St. John*, London 1949, s. 266.

24 Por. J. M. Ford, *Revelation. Introduction, translation and commentary*, New York 1975, s. 232.

25 D. A. Aune, *Revelation*, dz. cyt., t. 2, s. 806.

tłumu, opierając się na spójności stu czterdziestu czterech tysięcy z Ap 14, 1 i Ap 7, 4nn. Tezy tej nie pozwala przyjąć jednakże analiza Apokalipsy pod kątem rozumienia φωνή ἐκ τοῦ οὐρανοῦ, które w żadnym miejscu tej księgi nie zostaje zastosowane w opisie tłumy ludzi. Fakt ten czyni śpiew z Ap 14, 3 jedynie odpowiedzią na głos Boga. Natomiast zaznaczony aspekt nowości wykonywanej pieśni oraz wprowadzenie na widownię istot żyjących reprezentujących całość stworzenia<sup>26</sup> oraz starców – obraz starego i nowego Izraela – współgra ze wspomnianym przesłaniem porównania do głosu wielu wód zwiastującym życie, odrodzenie, zbawienie.

Natomiast w Ap 19, 6 analizowane sformułowanie pojawia się w wizerunku kontrastowym wobec braku głosu, jakim ma być dotknięty Babilon, w plejadzie dźwięków, wysławiających zwycięstwo Boga. Wchodzi w skład układu posiadającego charakter klamry:

19, 1 Potem usłyszałem

jak gdyby **głos** donośny **wielkiego tłumy** w niebie      mówiących  
ὡς φωνήν μεγάλην ὄχλου πολλοῦ ἐν τῷ οὐρανῷ

19, 5 I wyszedł głos od tronu,

Καὶ φωνὴ ἀπὸ τοῦ θρόνου ἐξῆλθεν

mówiący:

19, 6 I usłyszałem

*jakby głos wielkiego tłumy*

*ὡς φωνήν ὄχλου πολλοῦ*

**i jakby głos mnogich wód,**

**καὶ ὡς φωνήν ὑδάτων πολλῶν**

i jakby głos potężnych gromów,

καὶ ὡς φωνήν βροντῶν ἰσχυρῶν

które mówiły

Pominięcie w powyższym passusie wprowadzającego φωνή przed członem ὡς φωνή ὑδάτων πολλῶν, ale powiązanie głosu z aktem słuchania sugeruje, iż odbiorca ma problem z jednoznaczną kwalifikacją doświadczenia audywnego<sup>27</sup>. Nie rozpoznaje go jednoznacznie jako głosu – a tak było w poprzednich fragmentach. Na takie wnioski pozwala lektura Ap 19, 6. Inkluzja

<sup>26</sup> Por. J. Nowińska, *Bóg przychodzący w ujęciu Apokalipsy św. Jana*, dz. cyt., s. 255.

<sup>27</sup> Por. D. A. Aune, *Revelation*, dz. cyt., t. 2, s. 1028.

sformułowań ὡς φωνὴν ὄχλου πολλοῦ pomiędzy Ap 19, 1 i 6 czyni to wrażenie audycyjne jeszcze mocniejszym i potwierdza jego ważność dla podmiotu relacjonującego<sup>28</sup>. Podobne jak w poprzednich tekstach nagromadzenie – i to w znamiennej liczbie trzech wyrażen opisujących wielkość i moc – wydaje się ukierunkowywać na siłę ewokatywną głosu. Co ciekawe również Ap 19, 6, umieszczając „głos jak szum wielu wód” w środku pomiędzy metaforą wielkiego tłumy a potęgą burzy nie wprowadza atmosfery lęku czy ucieczki. Wymowę tę wzmacniają też umieszczone już w następnym wersecie słowa przypisane do tych rzeczywistości. Ten fakt mówienia może stanowić też argument za tym, iż w Ap 19, 6 zostaje opisany typowy głos – ale równie dobrze jest odczytem sensu doświadczenia wewnętrznego. Liczba mnoga zastosowanego imiesłowu odczasownikowego λεγόντων nakazuje jednak szukać w Ap 19, 6 podmiotu w zgodnej formie, a może nim być tylko sformułowanie „gromy”, co zarazem zdaje się stawać pod znakiem zapytania odniesienie tekstu wypowiedzianego do doświadczenia audycyjnego określonego mianem ὡς φωνὴν ὄχλου πολλοῦ. Powiązanie w sekwencji następstwa mówiących gromów z głosem np. „z nieba” miało już jednak miejsce w Ap 10, co sankcjonuje oddzielenie przekazu słownego od ἡ φωνὴ ὡς φωνὴ ὑδάτων πολλῶν.

## 5. Groza czy piękno?

„Głos jak szum wielu wód” okazuje się posiadać w Apokalipsie św. Jana niezwykle bogactwo semantyczne. Zastosowany w opisie doświadczenia wewnętrznego – i wydaje się, że w oparciu o przeprowadzone analizy śmiało można je określić mianem doświadczenia Boga – niesie w sobie najpierw nieodparte wrażenie wszechogarniania. Zaznacza się tu bowiem nie tylko siła oddziaływania, ale i przestrzeń. Za pomocą tego określenia, poprzez zestawienie go z porównaniem do głosu wielkiego (potężnego) gromu natchniony autor Apokalipsy wydaje się tworzyć głos najmocniejszy w naturze zarówno ze względu na natężenie, jak i ekspresję. Wzmoczona audycyjność, nie do przewyciężenia, stwarza warunki, w których żaden odbiorca nie zostaje pominięty. „Głos jak szum wielu wód” przejmując panowanie nad kakofonią dźwięków w świecie oraz we wnętrzu człowieka i budzi zarazem nadzieję, że

<sup>28</sup> W. Popielewski dostrzega tu szczególne objawienie potęgi Boga – *Alleluja! Liturgia godów Baranka eschatologicznym zwycięstwem Boga (Ap 19, 1–8)*, dz. cyt., s. 243.

w każdej chwili można się do niego odwołać, gdyż nic go nie zniweluje. Trudno też zadać kłam jego istnieniu. Głos jak szum wielu wód ewokuje przy tym nie tyle poczucie zagrożenia, co doświadczenie życiodajnej mocy Boga, Jego troski o człowieka i świat. Samą fonacją przekazuje przesłanie dotyczące obfitości, zaspokojenia tęsknot, przestrzeni rozwoju, które nie jest efemeryczne, lecz silne i nie do zagłuszenia. I co ciekawe, nie jest uwarunkowane żadnymi dyspozycjami (zasługami) ze strony człowieka. Zostaje po prostu ofiarowane. Dlatego nie dziwi aż siedmiokrotne w Apokalipsie wezwanie do słuchania, a decyzja, która należy do człowieka, nie znajduje podstaw w wy tłumaczeniu, iż głos nie był percepowany. Dlaczego więc człowiek, słysząc Boga przemawiającego głosem jak szum wód ciągle nie wierzy, że to właśnie Jego słyszy?

## Abstrakt

**„Głos jak szum wielu wód” w Apokalipsie św. Jana na tle semantyki starotestamentalnej. Przesłanie grozy czy piękna?**

Sformułowanie ἡ φωνὴ αὐτοῦ ὡς φωνὴ ὑδάτων πολλῶν nie występuje zbyt często na kartach Biblii, mimo że głos Boga jest znaczącym motywem, i to nie tylko w Starym Testamencie. Analizowane w niniejszym artykule wyrażenie pojawia się dwukrotnie w Księdze Ezechiela i trzy razy w Apokalipsie św. Jana. Oba źródła łączą ten motyw z Bogiem, opisując w ten sposób Jego tożsamość i czyny. „Wiele wód” oznacza w Biblii nie tylko siłę, niebezpieczeństwo czy budzącą postrach władzę. To także metafora obfitości, warunków sprzyjających rozwojowi, ponieważ woda daje życie. Stąd „głos jak szum wielu wód” niesie przesłanie mocy, życia, piękna i opieki (troski). Stanowi on zarazem tak intensywny dźwięk, że nikt ani nic nie jest w stanie go zagłuszyć. Każdy może go usłyszeć, jeśli tylko pragnie. Głos ten wyłania się (obejmuje) człowieka niejako ze wszystkich stron. Apokalipsa św. Jana w takiej konwencji opisuje głos Jezusa (Ap 1, 15) i głos z nieba (Ap 14, 2). Lokuje tu również misterium wewnętrznego doświadczenia autora natchnionego (Ap 19, 6) wymykające się jakiegokolwiek kategoryzacji. Jest to jednak w apokaliptyce preferowana przez Boga droga komunikacji z człowiekiem.

**Słowa kluczowe:** głos; wiele wód; życie; moc; zagrożenie; doświadczenie.

## Abstract

**“The Voice as the Sound of Many Waters” in the Book of Revelation in Light of Old Testament Semantics: A Threatening Message or One of Beauty?**

The sentence ἡ φωνὴ αὐτοῦ ὡς φωνὴ ὑδάτων πολλῶν isn't very commonly found in the Bible, despite the fact that the subject of God's voice is one of the main motifs not only in the Old Testament. It's used twice in Ezekiel and three times in the Book of Revelation. Both connect this motive with God to describe His Identity and deeds. The “many waters” do not only mean force, danger and terrible rule in the Bible. They are also a metaphor for abundance, which a good condition for progress, because water gives life. So “the voice as the sound of many waters” is the message of power, liveliness, beauty,

and care. It's so strong a voice that nobody and nothing is capable of overcoming it. Everybody who wants can hear it. It's like the voice embraced from all sides. The Book of Revelation describes Jesus' voice (Rev 1 : 15) and the voice from heaven (Rev 14 : 2) in such a way. Also for John, the mystery of internal experience (Rev 19 : 6) avoids any categorization. But for God, it's the preferred way to communicate with human beings.

**Keywords:** voice; many waters; life; force; danger; experience.

## References

- Aune, D. E. (1997). *Word biblical commentary. Volume 52A Revelation 1–5*. Dallas, Tex.: Word Books.
- Bednarz, M. (2000). *Ziemia umiłowana przez Boga: geografia Ziemi Świętej* (2nd ed.). Tarnów: Biblos.
- Brzegowy, T. (2014). *Księga Izajasza. Cz. 2, Rozdziały 13–39*. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła.
- Charles, R. H. (1975). *A critical and exegetical commentary on the Revelation of St. John. With introduction, notes, and indices also the Greek text and English translation*. Edinburgh: T&T Clark.
- Collins, A. Y. (1979). *The Apocalypse*. Delaware: Michael.
- Czaicki, D., & Żak, A. (Eds.). (2014). *Misterium Słowa. Modlitwa*. Kraków: Wydawnictwo św. Jana Pawła II.
- Ford, J. M. (Josephine M. (1975). *Revelation. Introduction, translation and commentary*. Garden City, New York: Doubleday & Company, Inc.
- Hałas, S. (1999). *Pustynia miejscem próby i spotkania z Bogiem: wybrane zagadnienia biblijnej teologii pustyni*. Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów.
- Homerski, J., Szwarz, U., & Wróbel, M. (Eds.). (2013). *Księga Ezechiela: wstęp, przekład z oryginału, komentarz, ekskursy*. Poznań: Wydawnictwo Pallottinum.
- Kiddle, M., & Ross, M. K. (1947). *The Revelation of St. John*. London: Hodder and Stoughton.
- Korzec, C., & Goniszewski, P. (Eds.). (2015). „To urzeczywistniajcie w Kościele, co w Chrystusie Jezusie” Flp 2, 5. *Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Jana Flisa w 70. rocznicę urodzin*. Szczecin: volumina.pl Daniel Krzanowski; Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Krodel, G. (1989). *Revelation*. Minneapolis: Augsburg.
- Nowińska, J. (2006). *Motyw wojny dobra ze złem w Apokalipsie św. Jana*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Vocatio.
- Nowińska, J. (2015). Głos z nieba w J 12, 28 – jego percepcja i wymowa teologiczna w świetle Biblii. *Ruch Biblijny i Liturgiczny*, 68 (1), 17–46. <https://doi.org/10.21906/rbl.8>.
- Pikor, W. (2009). *Soteriologiczna metafora wody w Księdze Izajasza*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Popielewski, W. (2001). *Alleluja! Liturgia godów Baranka eschatologicznym zwycięstwem Boga (Ap 19, 1–8)*. Kielce: Instytut Teologii Biblijnej Verbum.
- Witczyk, H. (1985). *Teofania w psalmach*. Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne.
- Witczyk, H. (1997). „Pokorny wołał, i Pan go wysłuchał” (Ps 34, 7a). *Model komunikacji diafanicznej w psalmach*. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.